

Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury, t. 2
pod red. P.P. Zagożdżona i M. Madziarza, Wrocław 2009

*Bańska Szczawnica, tradycje górnictwa kruszcowego,
najstarsza uczelnia górnicza na świecie*

Jerzy GÓRECKI*, Edyta SERMET*

O NAJSTARSZEJ UCZELNI GÓRNICZEJ NA ŚWIECIE I SREBRNO-ZŁOTYCH SALAMANDRACH W BAŃSKIEJ SZCZAWNICY

Górnictwo kruszcowe w Górach Szczawnickich (Słowacja) ma tradycję sięgającą co najmniej średniowiecza. Bańska Szczawnica była przez wieki jednym z największych na świecie ośrodków wydobywania srebra i złota. W 1762 roku powstała tu i działała do 1919 roku pierwsza na świecie uczelnia górnicza. Wśród około 10 tysięcy jej absolwentów było wielu Polaków.

Ze względu na walory zabytków górnictwa i tradycje górnicze, miasto wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

1. „Terra Banensium”

W 1156 roku opisano tę malowniczą krainę jako „terra banensium” – ziemię górników. Choć pierwsze doniesienia o kopalniach srebra i złota pojawiły się na przełomie XI i XII w., to początków historii górnictwa kruszcowego w Górach Szczawnickich (Štiavnickich Vrchach) należałoby szukać być może w epoce brązu [4]. Przez wieki rejon Bańskiej Szczawnicy był jednym z największych na świecie ośrodków pozyskiwania najcenniejszych kruszców. Pisana nazwa miasta pochodzi z roku 1217, a najwcześniejsze przywileje górnicze wolnego miasta królewskiego – z roku 1238, z czasów panowania króla węgierskiego Beli IV.

Pierwsze żyły rudonośne eksploatowano odkrywkowo na wzgórzu Glanzenberg, tam też wydrążono w XIV w. najstarszą sztolnię. Do dziś kierunki wielu najstarszych ulic miasteczka nawiązują do przebiegu żył kruszcowych. Pracowali tu od średniowiecza górnicy niemieccy (np. z Tyrolu) i czescy (z Kutnej Hory), później zjeżdżali specjaliści z innych ośrodków górniczych Europy. Bańska Szczawnica (niem. Schemnitz, węg. Szelmeczbánya, słow. Banská Štiavnica) była przez stulecia źródłem potężnych dochodów kolejnych władców tej ziemi, a zarazem stanowiła centrum doskonalenia technik wydobywania i przeróbki rud. Tu tworzono zręby prawa górniczego oraz

* Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, 30-059 Kraków, al. Mickiewicza 30; gorecki@geol.agh.edu.pl, sermet@agh.edu.pl.

kształtowały się nowe tradycje i zwyczaje górnicze, przenoszone następnie do młodszych okręgów wydobywania kruszców na naszym kontynencie. Ocenia się, że tutejsze złoża dostarczyły przez cały okres eksploatacji 9600 ton srebra i 360 ton złota [2].

W XVIII w. nastąpił bujny rozwój nauk ścisłych i przyrodniczych, a zarazem wzrosły potrzeby kształcenia w zakresie nauk stosowanych (zwłaszcza technicznych), w tym górnictwa. Coraz trudniejsze warunki geologiczno-górnictwa eksploatacji złóż kruszców (rosnąca głębokość wydobywania, pozyskiwanie rud uboższych, konieczność doskonalenia technik odwadniania, przewietrzania, oświetlenia, bezpieczeństwa i higieny pracy itp.) legły u podstaw organizacji szkolnictwa górniczego na poziomie inżynierskim. Utworzenie w roku 1762 pierwszej uczelni górniczej na świecie – właśnie w Bańskiej Szczawnicy – było logiczną konsekwencją skorzystania z wielowiekowych doświadczeń górnictwa kruszcowego w tym regionie.

2. Co łączy salamandry z budową geologiczną Gór Szczawnickich?

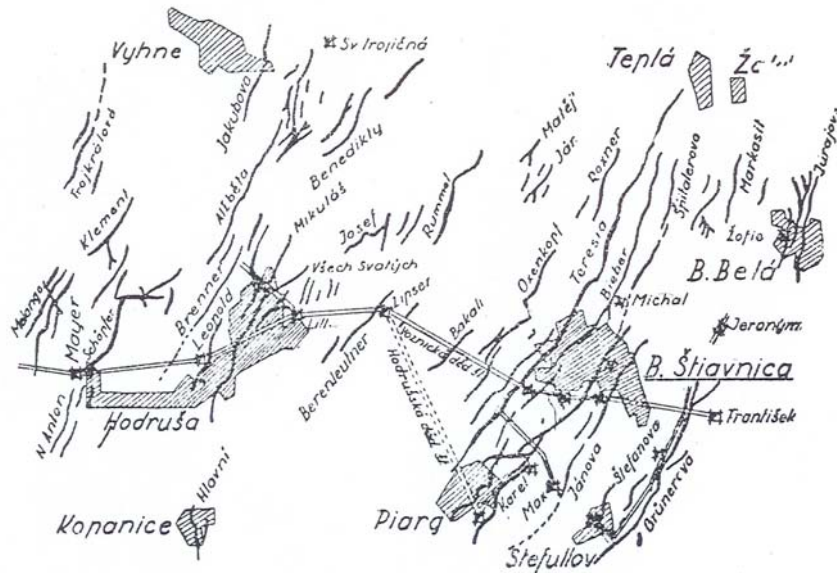
Złoża kruszców rejonu Bańskiej Szczawnicy należą do epitermalnych złóż żyłowych typu „low-sulphidation”, związanych z neogeńskim wulkanizmem andezytowym [10].

Góry Szczawnickie są pozostałością największego stratowulkanu karpackiego o powierzchni wylewu sięgającej 2000 km², przy czym obszar występowania rud polimetalicznych obejmuje 300 km². Żył kruszcowe o przebiegu NNE–SSW mają długość do 14 km (rys. 1) [14]. Ich miąższość wynosi najczęściej 0,2–2,5 m, choć odnotowano w przeszłości obecność żył bardzo grubych – miejscami nawet 40-metrowych! W trakcie wielowiekowej eksploatacji udostępniono około 120 ciał rudnych (tj. najważniejszych żył).

Najwcześniej pozyskiwano srebro i złoto z miejsc płytkiej eksploatacji na wychodniach żył okruszczonych. Później eksploatację prowadzono do głębokości 300–650 m. Od XIX w. z miejscowych rud odzyskiwano także cynk, ołów i miedź. Zasięg głębokościowy żył wynosi nawet 1000 m.

Jak doszło do odkrycia żył polimetalicznych w Bańskiej Szczawnicy i co spowodowało na tej ziemi wielowiekową „złoto-srebrną gorączkę”? Zanim przybyli tu poszukiwacze złota poruszeni wieściami o bogactwie tej krainy, miejscowa ludność trudniła się głównie pasterstwem na skalistych zboczach Gór Szczawnickich. Przepiękna legenda głosi, że odkryciu tutejszych pól złoto-srebrnych winne są salamandry. Pewien pasterz, pasąc swoje kozy, ujrzał dwie salamandry wygrzewające się na kamienistym urwisku. Wydało mu się, że jedna z nich jest przyprószona złotym, a druga srebrnym pyłem. Gdy podszedł bliżej, spłoszyły się i ukryły w rumoszu skalnym. Młody pastuszek odsunął największy kamień, licząc na odszukanie uciekinierek rzadkiej srebrno-złotej urody, ale zamiast salamander ujrzał błyszczące w słońcu duże okruchy złota i srebra... Bańska Szczawnica pamięta do dziś o legendarnym początku górnictwa

kruszcowego (rys. 2). Nigdzie na świecie nie ma takiego zwyczaju jak tutejsza, organizowana corocznie we wrześniu, parada górnicza w „Salamandrowe dni”...



Rys. 1. Żyły kruszcowe w rejonie Bańskiej Szczawnicy (wg [14])

Fig. 1. Ore veins in the Banská Štiavnica area (according to [14])



Rys. 2. Legendarne salamandry - płaskorzeźba na murze naprzeciw ratusza w Bańskiej Szczawnicy (fot. E. Sermet)

Fig. 2. The Legendary Salamanders – the bas-relief on the wall in front of the town hall of Banská Štiavnica (fot. E. Sermet)

3. Prawdziwa historia górniczej świetności miasta

Udokumentowane wzmianki o najstarszych kopalniach rud kruszcowych w tej okolicy pochodzą z końca XI i początku XII w., ale górnictwo kruszcowe rozwinęło się tu znacznie wcześniej. Georgius Agricola pisze w księdze pierwszej fundamentalnego dzieła „De re metalica” z roku 1556 [1], iż „w Szczawnicy (...) istnieją gminne kopalnie srebra i złota od ponad ośmiuset lat, o czym świadczą prastare przywileje mieszkańców tych gmin”. W roku 1275 na najstarszej pieczęci miejskiej pojawił się aktualny do dziś herb wolnego miasta królewskiego ze srebrnymi murami i bramami oraz złotymi narzędziami górniczymi (rys. 3).



Rys. 3. Górnicze miasto i jego herb (fot. E. Sermet)

Fig. 3. The mining town and its coat of arms (fot. E. Sermet)

Początkowo żyły kruszcowe były przedmiotem eksploatacji odkrywkowej, ale już w wieku XIV pod miastem prowadzono eksploatację złoża udostępnionego najstarszą, czynną do XIX w. sztolnią Glanzenberg. Od przełomu XV/XVI do XIX wieku drążono w okolicy „dziedziczne” sztolnie odwadniające. Sztolnia Hodrušska (1494–1765) miała 11 km długości, a sztolnia Voznicka (1782–1878) była jedną z najdłuższych sztolni

na świecie (16,5 km) służącą odwodnieniu całego obszaru rudonośnego Bańskiej Szczawnicy. Unikatowym w skali świata był zespół 60 sztucznych stawów (z niem. tajchów) o pojemności 7 mln m³ wody, połączonych systemem kanałów o długości łącznej 130 km, gromadzących wody kopalniane i dostarczających je do miejscowych hut (rys. 4). Do dziś pozostały 23 stawy, będące cennym zabytkiem przemysłu i inżynierii [5].

„Złotym wiekiem” górnictwa kruszcowego w tej krainie było XVII stulecie. Słynna sztolnia Horna Biber była uważana za „matkę wszystkich sztolni”, z niej wydobyto najwięcej złota i srebra na świecie. To w niej zastosowano w roku 1604 koła czerpalne, a w roku 1619 – kieraty konne.

Przy drażeniu przekopu Daniel użyto w roku 1627 po raz pierwszy na świecie czarnego prochu strzelniczego do urabiania skał. W roku 1690, rekordowym pod względem wielkości wydobywania rud, w miejscowych hutach wytopiono 29 ton srebra i 605 kg złota.



Rys. 4. Przykład tajchu (fot. E. Sermet)

Fig. 4. An example of a „tajch” – water reservoir (fot. E. Sermet)

W wieku XVIII. Bańska Szczawnica była jednym z największych miast Korony Węgierskiej (Wielkich Węgier, Górnych Węgier), liczyła wtedy nawet 24 tys. mieszkańców (dziś 11 tys.). W roku 1740 z miejscowych złóż pochodziła jedna czwarta część światowej produkcji srebra. Tu uruchomiono w roku 1772 pierwszą na kontynencie europejskim maszynę parową do wypompowywania wód podziemnych [5].

Wiek XIX przyniósł schyłek górnictwa kruszcowego, choć miejscowe rudy polimetaliczne – coraz uboższe w złoto i srebro – stały się źródłem pozyskiwania cynku, ołowiu i miedzi. Eksploatację zakończono dopiero w roku 1993, aczkolwiek 15 lat temu spółka Slovenska Banská podjęła jeszcze na niewielką skalę wydobycie złota ze złoża Rozalia (w rudzie stwierdzono nawet 7,6 g Au i 5,6 g Ag na tonę rudy) [2].

Dziś Bańska Szczawnica jest miasteczkiem rzadkiej urody – prawdziwą perłą górniczą Słowacji [4], miejscem nagromadzenia 360 obiektów zabytkowych wysokiej klasy (przykłady na rys. 5) oraz słynącym z istnienia w latach 1762–1919 najstarszej akademii górniczej na świecie. Słowackie Muzeum Górnictwa należy do najciekawszych tego typu w świecie i ma wiele placówek, m.in. słynny Kammerhof i skansen górniczy (Banské Muzeum v Prirode). Można zwiedzić m.in. wydrążoną pod centrum miasta Sztolnię Glanzenberg, Sztolnię Michał i przede wszystkim dwukilometrową Sztolnię Bartolomej. Niezwykłym obiektem jest Klopačka – górnicza dzwonnica z 1681 roku, obwieszczająca dawniej gwarkom czas zjazdu do kopalni. Warto odwiedzić Nowy i Stary Zamek, gotycki kościół św. Katarzyny, Bramę Pijarską, Ratusz i inne wspaniałe budynki użyteczności publicznej z różnych epok, w tym budynki Akademii Górniczej. Zachwycający jest plac Świętej Trójcy, biorący swą nazwę od ogromnego pomnika z czerwonego piaskowca z postaciami patronów górników zbudowanego w latach 1710–1711. O górniczej tradycji miasta przypomina nawet piwo „Steiger” z najstarszego browaru na Słowacji – Pivovary Vyhne działają od 1473 roku.

Tu powstał w roku 2003 pierwszy słowacki geopark, m.in. ze świetną ścieżką dydaktyczną w masywie Paradajz, a w roku 1993 miasto wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

Dzisiejszy geoturysta zrozumie łatwo, a raczej poczuje w nogach, jak trudno było zbudować miasto górnicze na bogatych w kruszce, ale stromych stokach Gór Szczawnickich. Świadectwa górniczej świetności tego niewielkiego miasta odnajdziemy na wysokościach od 450 do 800 m n.p.m.

4. Powstanie i rozwój pierwszej akademii górniczej

„Górnik [...] musi sztukę swoją znać doskonale, by od razu wiedział, na której górze, którym wzniesieniu lub w której dolinie lub na której równinie kopać byłoby lepiej, lub czy zrezygnować raczej z kopania. Poza tym znać musi żyły, żyłki i warstwy skalne. Ponadto musi on dokładnie rozpoznawać wiele różnych gatunków ziemi, roztworów, kamieni szlachetnych, kamieni, marmurów, skał, kruszców i związków, a także znać się powinien na każdym sposobie prac podziemnych. Oprócz tego powinien posiadać wiedzę, w jaki sposób różne substancje sprawdzać i przygotować do wytopienia [...].

Oprócz tych wszystkich umiejętności, górnik powinien dobrze znać się na różnego rodzaju sztuce i nauce, przede wszystkim na filozofii, by wiedział o powstawaniu

i przyczynach oraz właściwościach rzeczy podziemnych [...]. Po drugie znać się powinien na medycynie, by mógł się zaopiekować górnikami [...], aby nie dotknęły ich choroby, które im bardziej aniżeli innym ludziom zagrażają [...].

Po trzecie na astronomii, by znał strony świata i według nich rozpoznawał kierunek żył. Po czwarte musi znać miernictwo, by mógł też zmierzyć, jak głęboko należy głębić szyby [...] i by umiał dokładnie wymierzyć granice i brzegi każdej kopalni [...].

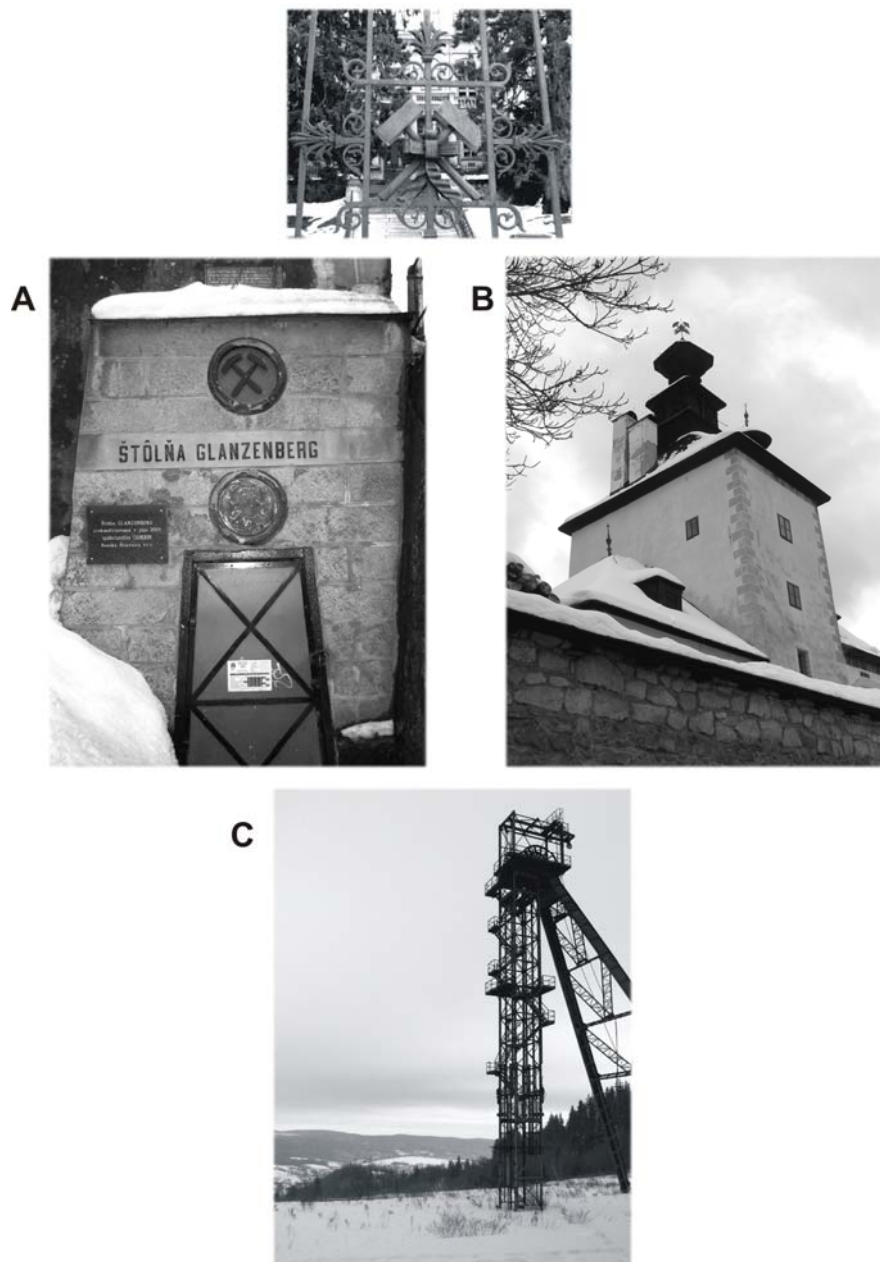
W następnej kolejności znać musi arytmetykę [...]. Następnie techniki budowlane [...]. I wreszcie rysowanie (...). I również niech znajomość ma prawa, przede wszystkim górniczego, by nie tylko innym czegoś nie odebrał, lecz by również sam niczego niekorzystnego nie wykonał i by umiał również innym w kwestiach prawa doradzić...”

Tak pisał o randze zawodu górnika i potrzebach kształcenia inżynierskiego Georgius Agricola [1]. Słowa Mistrza wypełniły się dwa wieki później w słynącej z górniczej tradycji Bańskiej Szczawnicy.

Pierwsza szkoła górnicza powstała tu w roku 1735, za czasów cesarza Karola VI, ale nie kształciła jeszcze na poziomie inżynierskim. Za początek wyższego szkolnictwa górniczego przyjmuje się datę pisemnej zgody cesarzowej Marii Teresy, królowej Węgier i Czech, z dnia 22 października 1762 roku (rys. 6), choć formalny dekret o utworzeniu uczelni nosi datę 13 grudnia 1762 roku. Ta oświecona władczyni, reformatorka wielu dziedzin życia publicznego, w tym nauki i oświaty, podniosła szkołę szczawnicką do rangi uczelni górniczej – pierwszej tego typu na świecie, łączącej teorię z praktycznym wykonywaniem zawodów górniczych i hutniczych.

Pierwszą jednostką organizacyjną była Katedra Chemii, Mineralogii i Metalurgii, której kierownikiem został 1 września 1764 roku prof. Nicolaus Joseph Jacquin. W końcu lata tego roku studia rozpoczęło 40 słuchaczy. W dniu 13 sierpnia 1765 roku założono Katedrę Matematyki, Mechaniki i Hydrauliki, a po otwarciu 14 kwietnia 1770 roku trzeciej Katedry Górnicstwa (kształcącej również w zakresie prawa górniczego) uczelnia stała się formalnie – prawnie i organizacyjnie – Akademią Górniczą. Od tego roku, zgodnie z poleceniem cesarzowej, zaczęto uczyć w Bańskiej Szczawnicy leśnictwa. W pierwszych latach funkcjonowania uczelni przewidywano organizację dwuletniego kursu wstępnego i dwóch rocznych kursów górnicstwa i hutnictwa, ale już w roku 1770 obowiązywał trzyletni okres nauczania. Wprawdzie w latach 1788–1790 wprowadzono studia dwuletnie, ale szybko uznano ten okres za niewystarczający i przywrócono trzeci rok studiów. W roku 1808 powstał formalnie Instytut Leśnictwa (Forst-Institut), a ilość studentów tego kierunku kształcenia szybko wzrosła.

W latach 1811–1846 uczelnia funkcjonowała w nowej strukturze i po reorganizacji toku nauczania. Wykłady akademickie prowadziło 5 katedr oraz Instytut Leśny, a studia wydłużono do 3,5 roku, przewidując półroczną lub nawet roczną praktykę w zakładach górniczych i hutniczych.



Rys. 5. Górnicze dziedzictwo Bańskiej Szczawnicy (fot. E. Sermet):

A) Sztolnia Glanzenberg; B) Klopačka; C) szyb kopalniany

Fig. 5. Examples of mining heritage in Bańska Szczawnica (fot. E. Sermet):
A) the Glanzenberg adit; B) the “Klopačka”; C) a mining shaft (an example)

cia odbywały się w bogatych domach mieszczańskich, w Kammerhofie, w domu Fritza, Krečmery'ego, Belhazy'ego itd., a przede wszystkim w tzw. Domu Hellenbacha na pl. św. Trójcy, w którym wcześniej funkcjonował tutejszy sąd górniczy. Dom Hellenbacha – dziś centrum informacyjne Geoparku Bańskiej Szczawnicy i siedziba muzeum mineralogicznego, jednej z placówek Słowackiego Muzeum Górniczego – był siedzibą uczelni najdłużej, w latach 1792–1854 (rys. 7). Dopiero w okresie od 1890 do 1911 roku zbudowano na terenie ogrodu botanicznego nowoczesny kompleks budynków uczelnianych.



Rys. 7. Dom Hellenbacha – siedziba uczelni w latach 1792–1854 (fot. E. Sermet)

Fig. 7. The Hellenbach House, seat of the Academy 1792–1854 (fot. E. Sermet)

Osobne i znaczące miejsce w historii uczelni zajmują bogate tradycje życia studenckiego. Już w końcu XVIII w. powstały stowarzyszenia studenckie (Burschenschaft), które kształtowały i pielęgnowały rozmaite zwyczaje i ceremonie górnicze. A ponieważ studenci pochodzili z różnych stron Europy, to ukształtowane formy obyczajowości górniczej przenosiły się do młodszych uczelni i okręgów górniczych w innych krajach. Wśród studentów szczawnickiej akademii byli młodzi ludzie głównie z terenów dzisiejszych Węgier, Austrii, Niemiec, Serbii, Chorwacji, Włoch, Szwajcarii, Hiszpanii, Holandii, Rosji, Mołdawii i – co nas szczególnie interesuje – Polski.

Tu organizowano pierwsze karczmy piwne, szczególnie ważnym miejscem spotkań studentów była położona w górnej części miasta karczma „Na Šachte” za Bramą Pijarską. Takie tradycje, jak pochód lisów, skok przez skórę, chrzest studentów pierwszego roku, nadawanie imion gwareckich itp. rodziły się właśnie w Bańskiej Szczawnicy [6]. Słynne były spotkania studenckie w „klubie” na placu św. Trójcy – „U zláteho kahanca”, organizowano bale i uroczyste przemarsze w strojach paradnych. Najsłynniejszą formą nawiązania do tradycji górniczej Bańskiej Szczawnicy i do legendarnych początków tutejszego górnictwa był pochód „Salamander”.

Polskie piśmiennictwo na temat historii tej najstarszej uczelni górniczej na świecie jest ubogie i zawiera wiele sprzecznych, niezweryfikowanych informacji, zwłaszcza w odniesieniu do dat różnych wydarzeń oraz losów polskich słuchaczy (studentów) Akademii [2–5, 8, 9, 12, 13, 15]. Również na Słowacji dopiero w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie znaczeniem studiów nad historią uczelni, będącej ważnym elementem europejskiego dziedzictwa kultury i nauki. Wyrazem tego są najnowsze, coraz liczniejsze publikacje, m.in. zbiór prac historycznych pod red. A. Matejkovej [11] oraz monograficzne opracowanie dziejów Akademii [7].

Według różnych szacunków, mury Akademii opuściło w jej 155-letniej historii około 10 tysięcy specjalistów, w tym ogromna większość absolwentów studiów górniczych.

5. Polacy studiujący w Bańskiej Szczawnicy

Pierwszym badaczem zajmującym się losami polskich słuchaczy Akademii Górniczej w Bańskiej Szczawnicy był J. Reychman [12, 13]. Po odkryciu w roku 1958 przez J. Jarosa w czeskiej Kutnej Horze spisu studentów z Polski lub związanych z Polską weryfikacji tej listy dokonał S. Kossuth [9]. Niedawno ukazała się z kolei praca A. J. Wójcika [15] poświęcona jednemu z najstarszych wychowanków bańkoszczawnickiej uczelni – Janowi Mieroszewskiemu.

Zestawione listy Polaków mogą być niepełne i niezbyt wiarygodne, gdyż wiele osób nie przyznawało się w czasie studiów (zwłaszcza podczas zaborów) do swej narodowości, a brzmienie nazwisk może być mylące (Polacy o niepolskich bądź niesłowiańskich nazwiskach lub osoby innych narodowości o polsko brzmiących nazwiskach). Uważa się, że do roku 1869 studiowało tu około 120 Polaków, przy czym jednocześnie nie przebywało w Bańskiej Szczawnicy więcej niż kilkunastu. Pierwsi nasi rodacy trafili do Bańskiej Szczawnicy już w roku 1788, ostatni Polak zapisał się na listę studentów w roku 1868. Większość absolwentów znalazła zatrudnienie w małopolskich (galicyjskich) żupach solnych. Ciekawe, że wielu Polaków, którzy – jak wiemy ze źródeł krajowych – ukończyli studia w akademii, nie umieszczono w oficjalnych wykazach. Świadczy o tym choćby lektura „Gedenkbuch zur hunderjährigen Gründung der kön. ungar. Berg – und Forstakademie in Schemnitz 1770-1870” (fide [13]).

Uważa się, że pierwszymi Polakami w bańsko-szczawnickiej akademii byli Jan Kanty Mierosławski, Jan (Stanisław ?) Okraszewski i Ignacy Jakub Bieńkowski, skierowani tam z inicjatywy Tadeusza Czackiego i Komisji Skarbowej w czasach króla Stanisława Augusta Poniatowskiego [13]. Mieli oni uczyć się tam „mineralogii, metalurgii, docymazji (analizy chemicznej określającej wartość rud metali – przyp. autorów) mychty (dziedziny górnictwa – j.w.), wardejnostwa (próbierstwa – j.w.) i podziemnego miernictwa”. W okresie studiów pobierali swoje stypendia fundowane, przyrzekając późniejszą pracę w administracji skarbowej. W roku 1792 Jan Mieroszewski wydał pracę „Wywód Ogólny o Użyteczności i Sposobach zaprowadzenia Górnictwa porządnego i trwałego w Krajach Rzeczypospolitej” [15] i został dyrektorem górnictwa Wolnego Miasta Kraków oraz przełożonym państwowych kopalni solnych krakowskich. Okraszewski był po powrocie do kraju m.in. przełożonym gabinetu historii naturalnej przy dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego, a Bieńkowski – urzędnikiem i probierzem, a w końcu generalnym inspektorem i dyrektorem mennicy warszawskiej. Przed rozbiorem Polski studiował także Antoni Friedhuber z Galicji, który został później mierniczym kopalni wielickiej.

Po rozbiorach napływ Polaków – zwłaszcza z zaboru austriackiego – był coraz większy, a prawie wszyscy absolwenci akademii górniczej znajdowali pracę w górnictwie [9]. Fryderyk Klemensiewicz (immatrykulowany w roku 1793) był autorem planu kopalń olkuskich, kilkudziesięciu innych znalazło zatrudnienie w kopalniach soli w Wieliczce, Bochni, Drohobyczu, Stebniku i Kałuszu (m.in. Antoni Prokopowicz, Antoni Kacwiński, Karol Kuczkiwicz, Marcin Wolski, Karol Smolka, Leon Kmicikiewicz, Edward Windakiewicz), gdzie byli radcami górnictwami, urzędnikami salin, zarządcami kopalń, inspektorami górnictwami, mistrzami warzelniami, zawiadowcami górnictwami, szychtmistrzami, gwareckimi inżynierami górnictwami, próbobiorcami, kontrolerami salin itp. Wielu absolwentów zatrudniano w górnictwie i hutnictwie rud żelaza, w kopalniach węgla oraz w służbie geologiczno-górnictwami swoszowickiej kopalni siarki. Przykładowo, Jan Jaworski był kontrolerem huty żelaznej w Augustowie, Sewer Chruściński – sychmajstrem w kopalniach w Zakopanem, Edward Homolacs – pełnomocnikiem gwarectwa zakopiańskiego, Marcin Głowacki – zawiadowcą huty, Edward Neusser – ck kontrolerem górnictwami-hutniczego urzędu Swoszowice, Gustaw Dörfler – sychmajstrem w Swoszowicach, Franciszek Obtulowicz – mistrzem hutniczym itd. Niektórzy trafili do urzędów centralnych w Wiedniu, m.in. Józef Zgrzebny, będący „gegenprobiererem” w głównym urzędzie miernictwami, inni poświęcili się pracy naukowej, np. Leon Królikowski został ck profesorem matematyki w Krakowie. Szkoda, że nie zachował się rękopis polskiego słownika górnictwami Alfonsa Łuczyńskiego studiującego od roku 1863, który pracując potem w serbskiej kopalni miedzi, zgromadził bogaty materiał terminologiczny świadczący o długich tradycjach górnictwami w Polsce. Bodaj ostatnim absolwentem szczawnickiej uczelni był Franciszek Brzezowski (Brzozowski ?), który najpierw pracował po studiach w Wieliczce i Bochni, a później w kopalniach węgla Morawskiej Ostrawy, gdzie założył tamtejszą Macierz Polską.

O Polakach studiujących w Bańskiej Szczawnicy przypomina tablica pamiątkowa w murach krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej – uczelni, która powstała w roku 1919, gdy kończyła się właśnie historia bańsko-szczawnickiej akademii.

6. Bańska Szczawnica dziś

Turysta odwiedzający dzisiaj Bańską Szczawnicę postrzega to piękne miasteczko jako wielki skansen wielowiekowego górnictwa kruszcowego. Zwiedzając najważniejsze zabytki górnictwa i architektury związane z rozwojem górniczego miasta, stosunkowo mało czasu poświęca się najstarszej uczelni górniczej na świecie. Uważamy, że popularyzacja funkcjonującego przez 155 lat ośrodka kształcenia znakomitych kadr dla górnictwa i hutnictwa, w tym dla przemysłu wydobywczego na ziemiach polskich, jest ze wszech miar celowa i pożyteczna.

Literatura

- [1] AGRICOLA G. (1556), *De re metalica, Libri XII*, Basel. Reprint w jęz. polskim, Wyd. Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, 2000.
- [2] BADERA J., KAŃA R., *Rejon Banskej Štiavnicy nadal dostarcza złota*. Przegł. Geol. 2006, 3, 209–214.
- [3] BĘBEN A., *Górnicza lampa się pali...* Kraków, AGH Ucz. Wyd. Nauk.-Dyd., 2008.
- [4] BOŻEK Z., *Bańska Szczawnica górnicza perła Słowacji*. Mies. WUG, 2007, 10, 62–64
- [5] DROŻDŹ-SZCZYBURA M., *Górnicza tradycja w Bańskiej Szczawnicy*. Aura, 2007, 1, 20–22.
- [6] GÓRECKI J., SERMET E., *Tradycje górniczej karczmy piwnej*. [W:] *Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury*, P.P. Zagożdżon i M. Madziarz [red.]. Wrocław, Ofic. Wyd. Polit. Wroc., 2008, 69–80.
- [7] HERČKO I., *Banická a Lesnícka Akadémia slovom a obrazom*. Wyd. Ústav vedy a výskumu Univerzity Mateja Bela v Banskej Bystrici, 2008.
- [8] KLECZKOWSKI A.S., *Studia nad przeszłością Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie*. Kraków, AGH Ucz. Wyd. Nauk.-Dyd., 2004.
- [9] KOSSUTH S., *Polacy – słuchacze Akademii Górniczych we Freibergu (Saksonia) i Szemnicach (Słowacja)*. Wyd. GIG, 1960, 1–28.
- [10] LEXA J., ŠTOHL J., KONEČNY V., *Banska Štiavnica ore ditriect: relationship among metallogenic processes and geological evolution of the central volcanic zone*. Mineralium Deposita, 1999, 639–665.
- [11] *Alma Mater-Banska Štiavnica*, MATEJKOVÁ A. [red.], Wyd. Slovenské Banské Muzeum v Banskej Štiavnici, 2006, 1–184.
- [12] REYCHMAN J., *Polacy na Akademii Górniczej w Bańskiej Szczawnicy w XVIIIw*. Przegł. Górnhutn., 1935, 9, 481–483.
- [13] REYCHMAN J., *Polacy na Akademii Górniczej w Bańskiej Szczawnicy w XVIII i XIX wieku*. Wiad. Muzeum Ziemi t.V, Wyd. Muzeum Ziemi, Warszawa, 1950–1951, 455–462.

- [14] STOČES B., *Dulni geologie Díl I/1*. Nakl. Československa Akademie Ved, Praha, 1954.
[15] WÓJCIK A.J., *Jan Mieroszewski – Górnik z „Terra banensium”*. Bud. Górn. i Tunel., 2007, 2, 35–49.

ON THE OLDEST MINING ACADEMY IN THE WORLD AND SILVERY-GOLDEN SALAMANDERS IN BANSKA ŠTIAVNICA

Ore mining in the Štiavnicke Vrchy (Slovakia) has a tradition reaching beyond the Middle Ages. Banská Štiavnica was for centuries one of the world's largest centres of silver and gold mining. From 1762 until 1919 it was the site of the world's first mining academy. Among its 10 thousands graduates there were many Poles. Thanks to its mining buildings and traditions it was entered on to the UNESCO List of the World Cultural and Natural Heritage.